

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie z wniosku A. M. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji „W.” S.A. o zawiązekanie do próby ugodowej na skutek zażalenia wzywającej na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 11 grudnia 2014 r.

Czy w sprawie o zawiązekanie do próby ugodowej przeciwnika będącego ubezpieczycielem, właściwym do rozpoznania sprawy jest wyłącznie sąd ogólnie właściwy dla przeciwnika, czy też możliwe jest rozpoznanie jej przez sąd właściwy dla miejsca zamieszkania lub siedziby poszkodowanego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia jeśli uprawniony dokona takiego wyboru?

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 11 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w G. stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. W uzasadnieniu Sąd I instancji powołał się na art. 185 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 30 k.p.c. i stwierdził, że z treści wniosku oraz załączonych do niego dokumentów wynika, że przeciwnik ma siedzibę w okręgu Sądu Rejonowego w W.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożyła wzywająca, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, tj. zastosowanie art. 185 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 30 k.p.c. zamiast art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.; dalej: ustawa). Jednocześnie wnioskodawczyni wniosła o uchylenie przedmiotowego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

W postępowaniu zażaleniowym wyłoniło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, przedstawione w sentencji postanowienia.

Przedstawione zagadnienie sprowadza się do ustalenia, prawidłowej wykładni przepisów określających miejscową właściwość sądu w sprawie o zavezwanie do próby ugodowej, w której przeciwnikiem jest ubezpieczyciel.

Nie ulega wątpliwości, że wniosek o zavezwanie do próby ugodowej należy zawsze złożyć do sądu rejonowego, nawet jeżeli dla powództwa w sprawie objętej ugodą właściwy byłby sąd okręgowy na podstawie art. 17 k.p.c. i przepisów szczególnych, i to zarówno ze względu na istotę sprawy, jak i wartość przedmiotu sprawy. Zasadniczo nie ulega też wątpliwości, że zgodnie z gramatyczną i systemową wykładnią art. 185 § 1 k.p.c., miejscowo właściwy jest sąd ogólnie właściwy dla przeciwnika zgodnie z art. 27-30 k.p.c. Kwestia nie jest tak jednoznaczna w przypadku określenia właściwości miejscowej, gdy roszczenie wynika z umów ubezpieczeń obowiązkowych lub obejmuje roszczenia z tytułu tych ubezpieczeń, czy nawet ujmując rzecz szerzej każdej umowy ubezpieczenia. Zgodnie bowiem z przepisem art. 20 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), powództwo o roszczenie wynikające z umów ubezpieczeń obowiązkowych lub obejmujące roszczenia z tytułu tych ubezpieczeń można wytoczyć bądź według przepisów o właściwości ogólnej, bądź przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania lub siedziby poszkodowanego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Przepis ten reguluje swoistą właściwość przemienną, podobnie jak zbliżony choć nie tożsamy przepis art. 9 ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

W doktrynie prawa nie wskazuje się wprost, że przepis art. 185 § 1 k.p.c. określa właściwość wyłączną (zob. i por. M. Malczyk, [w:] *Komentarz do art. 185 Kodeksu postępowania cywilnego*, pod red. A. Góry-Błaszczkowskiej, Legalis 2013; M. Sychowicz, [w:] *Komentarz do art. 185 Kodeksu postępowania cywilnego. Tom I*, pod red. K. Piaseckiego, Legalis 2014; R. Morek, [w:] *Komentarz do art. 185 Kodeksu postępowania cywilnego*, pod red. E. Marszałkowskiej-Krześ, Legalis 2015).

W opinii Sądu Okręgowego możliwe są zatem dwie wykluczające się interpretacje przepisu art. 185 § 1 zd. 1 k.p.c. Pierwsza - ściśle gramatyczna. Przyjmując ten sposób wykładni przepisu przyjąć należy, iż niezależnie od

okoliczności i charakteru sprawy właściwym do rozpoznania sprawy będzie sąd właściwości ogólnej przeciwnika (art.27-30 k.p.c.). W przypadku ubezpieczycieli, z których większość siedzibę ma W. skutkowało to będzie tym, iż z reguły właściwy będzie jeden z sądów w. Jak się wydaje ten kierunek wykładni omawianego przepisu dominuje w orzecznictwie sądów powszechnych, w tym sądów w okręgu tutejszego sądu okręgowego. Brak jest natomiast jakichkolwiek wypowiedzi Sądu Najwyższego dotyczących tego zagadnienia.

Szczególnie na tle spraw roszczeń wynikających z umów ubezpieczeń możliwa wydaje się jednak także inna interpretacja omawianego przepisu, uwzględniająca założenia i cele jakie legły u podstaw wprowadzenia tak do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), jak i ustawy o działalności ubezpieczeniowej szczególnych przepisów o właściwości miejscowej. Uwzględniając specyfikę tych spraw dają one w przypadku roszczeń wynikających z tych umów prawo wyboru sądu. Ta swoista właściwość przemienna pozwala na wytoczenie powództwa przed sądem właściwym dla miejsca zamieszkania lub siedziby poszkodowanego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia (art.20 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...)), lub sądem właściwym dla miejsca zamieszkania lub siedziby ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia (art.9 u.d.u.). Nie ma wątpliwości, że celem takiego unormowania jest umocnienie pozycji osób, którym przyznano to uprawnienie wobec zakładu ubezpieczeń. Truizmem jest bowiem stwierdzenie, że pozywanie zakładu ubezpieczeń przed sądem właściwym według jego siedziby niezwykle utrudnia dochodzenie roszczeń wynikających z umów ubezpieczenia. Jak się wydaje, określenie we wskazanych przepisach właściwości przemiennej wyłącznie w zakresie postępowania rozpoznawczego nie jest celowym pominięciem ustawodawcy. Jak wiadomo trudno bowiem sobie wyobrazić sytuację aby racjonalny ustawodawca przyznawał pewnej grupie podmiotów szczególne względy w zakresie dochodzenia roszczeń, i równocześnie świadomie chciał ograniczyć ich prawa w postępowaniu mającym doprowadzić do zawarcia ugody i wyeliminowania konieczności przeprowadzenia procesu. Taką samą co do skutków ugodę mogą zawrzeć te same strony w następstwie wytoczenia powództwa o to samo roszczenie w ramach postępowania rozpoznawczego. Nie ma jakichkolwiek podstaw do uznania, że racjonalnie działający ustawodawca różnicowałby sądy właściwe do zawarcia ugody

ze względu na to, czy do ugody ma dojść przed wytoczeniem powództwa, czy w jego trakcie.

Również w orzecznictwie sądów powszechnych prezentowane są odmienne od dominujących poglądy wskazujące, że złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością dokonywaną przed sądem, mogącą zmierzać do dochodzenia roszczenia, co w konsekwencji uzasadnia uwzględnienie właściwości przemiennej uregulowanej w przepisach ubezpieczeniowych (np. postanowienia SA we Wrocławiu z dnia 27 listopada 2012 r., I ACz 2190/12 czy Sądu Okręgowego w Poznaniu z 4 lipca 2014 r. II Cz 750/14).

Za odejściem, w przypadku wykładni omawianych przepisów od wykładni gramatycznej i systemowej przemawiają także względy natury praktycznej.

Przyznanie przez ustawodawcę poszkodowanym, ubezpieczonym, czy w inny sposób uprawnionym z umowy ubezpieczenia, prawa do wyboru sądu wynika z tego, że są to najczęściej osoby znacznie słabsze pod względem majątkowym. Nie dysponują, one w przeciwieństwie do zakładu ubezpieczeń, wyspecjalizowanym aparatem do obsługi swoich spraw. Jednocześnie skoro ustawodawca uznaje, że zakład ubezpieczeń przygotowany być musi do uczestniczenia w postępowaniu rozpoznawczym w sądzie właściwym przemiennie to nie ma jakichkolwiek przeszkód aby w takim sądzie rozpoznane zostało także zawezwanie do próby ugodowej. Należy podkreślić, że nie spowoduje dla ubezpieczyciela negatywnych następstw w postaci konieczności podróży do odległych sądów, ponieważ ubezpieczyciel dysponuje oddziałami rozmieszczonymi najczęściej na terenie całego kraju. Jest wręcz odwrotnie ponieważ wiadomo, że w praktyce w sytuacji wytoczenia powództwa, obsługą spraw sądowych zajmują się nie pracownicy zatrudnieni w siedzibie głównej zakładu ubezpieczeń czy też bezpośrednio organów zarządzających ubezpieczyciela, ale zwykle oddziały z okręgu, w którym składany jest pozew.

Należy wreszcie zważyć, iż przepis art.185 § 1 k.p.c. w zakresie w jakim reguluje problematykę właściwości sądu pozostał praktycznie w redakcji niezmienionej od 50 lat i nie uwzględnia zmiany warunków społecznych i gospodarczych. Wobec braku nowelizacji wzmiankowanego art.185 §1 k.p.c. przez ustawodawcę, dostosowanie go do zmienionych warunków społecznych, gospodarczych i prawnych, nastąpić może wyłącznie w drodze odpowiedniej jego wykładni. Jest to też jedyna metoda pozwalająca zachować spójność omawianego

przepisu z innymi, w tym z przywołanymi wcześniej przepisami dotyczącymi właściwości przemiennej.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy wyraża pogląd, iż więcej argumentów przemawia za odejściem od wykładni gramatycznej i uznaniem, iż w sprawie dotyczącej zawezwania do próby ugodowej właściwości miejscowej sądu rejonowego nie należy określać wyłącznie na podstawie art.27-30 k.p.c.

Od rozpoznania przedstawionego zagadnienia prawnego zależy sposób rozstrzygnięcia zażalenia ponieważ uznanie, iż w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej właściwy wyłącznie jest sąd ogólnie właściwy dla przeciwnika przesądzi o konieczności jego oddalenia.

Mając na uwadze opisane wątpliwości, Sąd Okręgowy postanowił jak na wstępie na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. w zw. z art.397 § 2 k.p.c.

/km/